KURJER WARSZAWSKI

D. 15. Grudnia. — Rok 1837. Piątek. № 333. Jutro, ŚŚŚ. Antonina, Albina i Adelajda.

N. PAN postanowieniem z dnia 9/21 z. m. najmiłościwiej nadać raczył dziedziczne Szlachectwo Królestwa Polskiego, P. Teodorowi *Heinrich*, Doktorowi medycyny, b. Professorowi chemji.

Nakładem Biura Jnformacyjnego, wyszedł *Kalendarzyk kieszonkowy mały*, mogący się pomieścić w każdym pularesie, a tym sposobem każdy będzie mógł mieć kalendarzyk *Towarzyszem nieodstępnym*. Kalendarzyk ten prócz kalendarza właściwego ze wszelkiemi podziałami, obejmuie powieść: *Prawdziwy ciepłomierz miłości, rzecz nader użyteczna dla osób w małżeństwie żyiących*; Porównanie monet używanych w kraiach Europejskich z monetą polską; Porównanie rozmiaru drogowego z milami ieograficznemi; Odległość miast głównieyszych w Europie i w innych częściach świata od Warszawy; Tabelka odchodu i przychodu poczt w Warszawie; Przepisy obejmuiące opłaty od extra-poczt, kurjerów i sztafet, oraz od dyliżansów i pakietów. Przedaie się we wszystkich składach kalendarzy po zł. 1 gr. 10. — (Ar. n.) W dniu 11 t. m. iadąc wieczorem dorożką Nr 66, zostawiłam w tejże przez zapomnienie kosztowną czarną chustkę; nazaiutrz iej brak w domu spostrzegłam, pewna, że znajduie się tam, gdzie właśnie taż dorożka mnie odwoziła; wszelkie poszukiwania uważałam za zbyteczne, odkładaiąc na czas późnieyszy iej odebranie. W tem poczciwy *Dorożkarz* przybywa i zgubę mi zwraca, a ponieważ kwotę pieniężną którą mu ofiarowałam za fatygę znajduię za niedostateczną do wynagrodzenia pięknego czynu, takową zatem przez niniejsze pismo mam sobie za przyiemność ogłosić. *Marjanna Siemiatkowska*. — (Ar. nad.) Przeczytawszy w Kurjerze ogłoszenie Pana *Greil*, iż w 18tu godzinach nauczy teorycznie i praktycznie kroia sukien, postanowiłam korzystać z tej zręczności i kazałam uczyć się moiej Córce, która gdy w oznaczonym przez P. *Greil* czasie nadspodziewaną odniosła korzyść; poczytuię więc za miły obowiązek publicznie oświadczyć mu podziękowanie, a zarazem wszystkim którzyby z iego krótkiej bytności w Warszawie korzystać chcieli, z serca go rekomendować. *W. Herte* (Heurteux). — Z początkiem roku przyszłego, zacznie wychodzić pismo perjodyczne pod Redakcją *Wojciecha Szymanowskiego*, pod tytułem: *Świat dramatyczny*. *Pismo to poświęcone iest wyłącznie teatrowi; iego kronice tegoczesnej, literaturze i historji, żywotom, powieściom, humorystyce, nauce i zabawie.* Prospekt za dni kilka ogłoszonym zostanie. — *Początki ięzyka francuzkiego* P. *Lomonda* znane korzystnie z swoiej metody łatwej do poięcia dzieci, że we Francji nawet gdzie tyle gramatyk francuzkich wychodzi, używane są dotąd po szkołach przez Professorów; wyszły teraz w przekładzie polskim na widok publiczny z wydania paryzkiego 1836 r. Nabyć można tych początków w księgarni P. *Sennewalda* przy ulicy Miodowej. Cena exemplarza złp. 2. — Do Biura technicznego C. L. *Ehestaedta*, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 477, nadeszły różne *Gry z figurami i Zabawki dziecinne*, służące nie tylko dla zabawy, lecz i we względzie umysłowym, które Sza: Publi: poleca się. — Do składu Antykwarjusza *Getzla Salzstejn*, przy ulicy Przechodniej Nr 797, wprost Banku, przybyły znowu *Obrazy olejne*, i dzieła w ięzykach polskim, ross:, franc:, niemie:, łaciń:, pomiędzy któremi znaczna część lekarskich i prawnych, tak kompletnych, iako i do uzupełnienia brakuiących. Przytem uwiadomia się Sz: Publi: iż znany Kalendarz pod firmą *Pukszty* wyszedł na r. 1838, i iest do nabycia w tym-

że składzie w większych i mniejszych partjach. — Jeszcze latem b. r. ieden z Obywateli troskliwych o stan kraiowej historji naturalnej, przeieżdżaiąc, postrzegł nad Wisłą w kupie piasku pod Puławami, sztukę piaskowego kamienia kształtu bułki, około 7 cali długą, 3 i pół szeroką i tyleż grubą, która blisko w 3ej części swoiej grubości przez kogoś iuż rozbita, i na brzegu drogi zostawiona była. Rozbicie odkryło w niej rzadką skamieniałość, to iest *raka* kształtem dosyć podobnego zwyczajnemu, tak ułożonego, że wynurzył przednią część ciała i obie kleszcze, iakby usiłował wydobyć się ze środka kamienistej bryły. Piękny ten exemplarz w Redakcji Kurjera złożony, oddany został tutejszym naturalistom do bliższego ocenienia osobliwości. Biegły znawca skamieniałości polskich, który niedawno wydał wielkie dzieło o nich, P. *Pusz* (*Pusch*), znalazł tę osobliwość tak pod względem nauki ważną, że napisał o niej obszerny artykuł do iednego ze sławnych w Europie naukowych pism perjodycznych przeznaczony. Wywiódł on w tym artykule z całą umieiętnością badacza, że głaz pomienioną skamieniałość obejmujący, chociaż ma wejrzenie piaskowca, iest iednakże marglowo-wapiennym kamieniem, że ten kamień iest Karpackich gór ułomkiem, siłą wody na nasze równiny przytoczonym, że rak w nim skamieniały, iest nowem dla naturalistów zjawiskiem, iest zaginionym z rodzaiu *Astacus* gatunkiem, którego ieszcze nikt nie opisał, a który Autor *Astacus leucoderma* nazywa. Wierny przerys exemplarza do artykułu dołączony został, sam zaś exemplarz pomnoży zbiór skamieniałości naszych, który tutejszy zbiór mineralogiczny wieloletnim szanownego Autora staraniom iest winien. — Wczoraj w teatrze Rozmaitości przywołani: po *Nienawiści kobiet*, JP. *Stolpe*; a po *Minie*, JP. *Żółkowski* 2-kroć, tudzież JPanna *Daszkiewicz*.

Niemcy. — W *Sztutgardzie* czynią iuż świetne przygotowania do przyięcia Xcia *Alexandra* Wirtembergskiego i iego małżonki Królewny Francuz: — Zgromadzenie stanów w *Kassel* uchwaliło, aby wyznaczono 67,000 talarów na założenie żelaznego mostu nad *Wezerą*. — 4go b. m. rzucił się w *Brunświku* z 3go piętra, wyrobnik nazwiskiem *Ton*. Po czem żył ieszcze 10 godzin; gdy zapytano o przyczynę tego samobójstwa, odpowiedział, że od nieiakiego czasu ścigał go duch zmarłego przyiaciela, i że z rozpaczy popełnił ten występek. — Zbiianą teraz iest pogłoska, że Rząd *Pruski* postanowił oddalić ze służby wojskowej tych Officerów, którzy poiąwszy w małżeństwo osobę innego wyznania, wychowuią w religji katolickiej dzieci z tegoż małżeństwa spłodzone.

Hiszpanja. — *Uranga* 21 z. m. znajdował się w *Gulinie*. — Kastor *Andechaga* mianowany naczelnikiem siły zbrojnej w prowincji Biskajskiej. — *Don Karol* rozkazał zaciągnąć do wojska wszystkich młodych ludzi maiących lat 17 do 40tu. — Karlistowski Jenerał *Garcja* udał się 22 z. m. do *Larenzar*. — Mówią, że Infant *Don Sebastjan* postępuie iuż na czele swoiego korpusu ku prowincji Kastylskiej. — Wdowa po nieszczęśliwym Jenerale *Mendiwil* przybyła do Baionny. — Do *Madrytu* nie doszły 3 ostatnie poczty z *Portugalji*, z czego wnoszą że tamże zaszły iakie nadzwyczajne zdarzenia; to pewna że stronnictwo maiące na swem czele Barona *Leira* znacznie się powiększa, a ten Baron ma dosyć pieniędzy, niewiadomo z kąd ie otrzymał.

Francja. — Jenerał-poru: *Prewal* mianowany Prezesem w komitecie woiennym i marynarskim, w miejscu Jenerała Matje *Djumas*. — Król Francuzów otrzymał odpowiedź Króla *Duńskiego* i Wielkiego Xcia *Toskańskiego* na zawiadomienie o zaślubinach Królewny *Marji*. — Zbiiają wiadomości, iakoby Admirał *Galoa* niebezpiecznie chorował; owszem, zdrowie iego polepsza się znacznie.

Rozmaitości. — W *Norymberdze* puszczono pogłoskę, że w podziemnym kurytarzu, będą-

cym pod tamecznym ratuszem znaleziono skarbiec z 19 miljonów!!! — Dawniej istniał w Szwajcarji zwyczaj w towarzystwach spiiać następuiącym sposobem za zdrowie 13tu kantonów. Kawaler wziąwszy Damę za lewą rękę razem wychylił z nią kielich wina, później obtarli sobie usta. Dopiero podali sobie ręce i liczyli 5 a 5 mamy 10; dalej pocałował kawaler Damę po obu licach i liczył: 11, 12, w końcu pocałował ią w usta i liczył 13. — W fabryce machin parowych P. *Gątjer* w *Griwenje*, rozpękł się 21 z. m. kocioł parowy o sile 3ch koni, a w skutku tego wiele osób zostało zakopanych pod gruzami, inni są znacznie uszkodzeni, a zabudowanie w wielu miejscach iest zniszczone. — Najsmaczniejsze francuzkie ostrygi pochodzą z *Kankal* miasteczka leżącego w departamencie *Jl.* Z iednego z tamecznych stawów otrzymuie się rocznie 54 miljonów ostryg. Pierwsze urządzenie takiego stawu kosztuie 540 fr., a koszta przewozowe dochodzą do 850 fran. Jeden staw wymaga w handlu przeszło 1,100,000 fr. do obiegu. — Angielski szybkobiegacz założył się niedawno, że przez 10 dni ciągle odbędzie dziennie po 3 razy drogę z *Krontawern* przy ulicy *Szeptr* w Londynie przez *Foxal* do *Krojdon* tam i na powrót, co wypada po 60 mil angiel:; przytem ieszcze podano warunek, aby za swoim 3cim powrotem w dniu ostatnim stał iak bocian przez całą godzinę na iednej nodze. — Niedawno doniosło obwieszczenie w gazetach w *Liwerpolu*, że nieiaki Samuel *Patszet* zamyśla skoczyć z wysokości 192 stóp w zatokę *Wiktorja Dok.* Nadto oznajmiono, że przy pierwszym skoku zmieni odzież pod wodą, a przy drugim wywróci koziołka i wystrzeli z pistoletu w czasie spadania. Z początku myślano, iż tu zachodzi oszukaństwo; mimo to w dniu oznaczonym zebrał się tłum widzów dochodzący do 12,000 osób. Całe statki przepełnione były widzami. Około południa ukazał się ten nieustraszony awanturnik, wlazł na szczyt najwyższego masztu iednego ze stoiących tam okrętów i z wysokości przeszło 150 stóp na powierzchni morza, skoczywszy zanurzył się w wodzie ubrany w sukniach męzkich; wrócił zaś na powierzchnią w spódnicy. W 2 godziny potem skoczył 2gi raz, wystrzelił istotnie z pistoletu w powietrzu, a potem tak mało był zmęczony, że sam sterował statkiem, którym przypłynął. — Dawną komedją Kocebuego *Zamieszanie*, teraz przerobiono z zastosowaniem do dzisiejszych charakterów, szczególniej rola modnisia *Selikura* iest wiernem zwierciadłem teraźniejszych fanfaronów próżniaków. Niedawno gdy w iednej z stolic w Niemczech przedstawiano tę wznowioną komedję, tylu ujrzano w krzesłach i parterze takichże wiercipiętów, iakiego Artysta udawał na scenie, i tyle to widowisko sprawiło zadowolenia reszcie Publiczności, że gdy 4ty akt zaczęto, iuż ani iednego fanfarona nie było w krzesłach i parterze. — W *Amsterdamie* żyie Panna, maiąca teraz lat 80; nigdy niechorowała, nie miała żadnego romansu, chociaż dotąd na iej twarzy są ślady licznych wdzięków. Przez całe życie nie miała w ustach ani kropli iakiego mocnego trunku, nieiadła wieprzowiny, baraniny, raków i żadnej wędliny, zimna woda iest iedynym iej napoiem. Od 12 roku życia trudniła się i dotąd trudni się robotą salop, za cenę bardzo małą, a połowę zarobku w każdą niedzielę rozdaie ubogim sierotom płci żeńskiej.

W dalszem ciągnieniu 5 klassy 50 Loterji w d. 14 b. m., znaczniejsze wygrane padły iak następuie: Po złp. 20,000, na Nr 9,210 u Rozena w Międzyrzycu, Nr 34,817 u Ettingera i Rathnera w Mińsku litewskim. Po złp. 5000, na Nr 20,949 u Lubowskiego w Krakowie, Nr 40,684 u Epstejna, Nr 54,471 u Meiersohna w Łosicach. Po złp. 3000, na Nr 7,549 u Bluma i Jakubowskiego, Nr 14,883 u Wiemana, Nr 46,125 u tegoż, Nr 47,567 u tegoż, Nr 56,013 u tegoż. Po zł. 1000, na Nra: 35, 6,612, 7,592, 9,601, 9,651, 10,286, 10,607, 11,586, 11,683 12,429, 16,294, 16,853, 17,167, 18,326, 18,527, 18,657, 20,055, 22,153, 24,044, 25,466, 26,562, 27,131, 27,853, 29,303, 31,914, 32,539, 36,572, 37,029, 38,465, 39,304. 39,382, 53,952, 54,603,

54,693, 54,876, 55,460, 57,978, 58,244, 59,897, 60,818, 61,415, 62,890, 63,744, 63,874, 64,665, 65,096, 65,271.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Obruczew Jenerał z Radomia: Morzycki Marcin Dzie: z Nowej wsi; Pacer Jan Dzie: z Rogowa; Zabokrzycki Bonawen: z Głogowa; Zieliński Grzegorz Dzie: z Skępe; Nosarzewski Ad: Dzie: z Karlsbadu.

DONIESIENIA.

KARTY dla Restauratorów czyli JADŁOSPISY ozdobnie drukowane, na których są i Cenniki win w polskim i francuzkim języku, znajduią się do nabycia w Składzie Papieru z Jeziorny w domu L. A. Dmuszewskiego przy ulicy Wierzbowej, gdzie także i KALENDARZYKÓW na atłasie, damskich, dostać można, równie iak w Biurze Jnformacyjnem.



Billard z wszelkiemi Rekwizytami, oraz wszelkie Meble do kawiarni lub innego gospodarstwa przydatne, częściowo lub ogółem z wolnej ręki do sprzedania; wiadomość u Właściciela domu Nr 420, na 1em piątrze, na rogu ulic Kra: Prze: i Trębackiej, obok Poczty.

Podpisany stale zamieszkały w mieście Końskich, posiadaiąc z wypożyczonej gotówki 2 Rewersy w żydowskim języku pisane, a mianowicie: 1) Pierwszy z dnia 16 Listop: wedle żydowskiej rachuby 1838 r. wydany od Abrama Proszka Kupca w mieście Strykowie zamieszkałego na złp. 2800, na rok jeden od niżej podpisanego wypożyczone. 2) Drugi z d. 12 Kwiet: 1837, od Abrama Hohberg Propinatora z miasta Wolanowa na złp. 250, na rok pożyczonych, udzielony, oba na imie Dawida Lejbowicza Szlachcik z miasta Końskich. Gdy przypadkowo wspomnione Rewersy zaginęły, uwiadamiam wszystkie osoby, iżby takowych pod żadnym względem nie nabywały, te bowiem nikomu innemu prócz prawemu właścicielowi, który z osoby dłużnikom iest znany służyć nie mogą, i uważane nie będą. — *Dawid Lejbowicz Szlachcik*, w Nowem mieście nad Pilicą teraz bawiący.



W Hotelu Polskim d. 13 b. m. znalezione zostały PIENIĄDZE w drugim podwórzu na deskach leżące. Właściciel za udowodnieniem, może odebrać w hotelu polskim Nr 585 przy ulicy Długiej, od P. Kunickiego Rękawicznika.

Podpisany mieszkaiący przy ulicy Franciszkańskiej Nr 1799, ma zaszczyt zawiadomić PP. Urzędników wszelkich Biur, iż w składzie jego dostać można SZPAD cywilnych w różnych gatunkach, iako też SPRZĄCZEK w najnowszych modelach, tudzież PENDENTÓW, FELCECHÓW, KAPELUSZY stosowanych, jak niemniej SZPAD zwyczajnych; przytem zawiadomiam Szan: Publiczność przedmiotów następnych potrzebuiącą, iż w tymże Handlu dostać można TAC lakierowanych, z rękoieściami posrebrzanemi, TORB myśliwskich, KLARYNETÓW, FLETROWERSÓW, FLECIKÓW i SKRZYPCÓW fornirowanych, oraz i KUFRÓW, a to za najpomierniejszą cenę.— *Szachna Finck.*



Podpisany ma honor zawiadomić Łaskawą Publiczność, iż w moiej fabryce można dostać wszelkich wyrobów RĘKAWICZNICZYCH iako to: Rękawiczek glansowanych, Halsztuchów najmodniejszych, Kołnierzyków, Półkoszulków, Kaftaników, Gatek ielonkowych, i w różnych gatunkach, a mianowicie Szelek gumilastycznych i ielonkowych w różnych kolorach; za trwałość i dobroć roboty ręczę.— *L. Kunicki.*



Przy ulicy Gołębiej w domu zwanym Gdańska Piwnica, u Fabrykanta fortepjanów Hochhauzera, są do nabycia różnej budowy FORTEPJANY, iako też i z żelaznemi ścianami.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe 3.

TEATR WIELKI. Jutro 1wszy raz wielka Opera *Robert djabeł*. Wszystkie dekoracje i ubiory nowe. Cena biletów podwoiona.

Dziś i Jutro familja *Zenger* grać i śpiewać będzie w Hotelu Polskim w Kawiarni od godziny 5 w wieczór.

Jutro w czasie Obiadu w Restauracji w Hotelu Drezdeńskim Nr 556, familja *Zenger* grać i śpiewać będzie.

Dziś w Kawiarni na Tłomackiem w domu dawniej Ossolińskich od rogu ulicy Rymarskiej, dobrani Artyści odegraią KWINTET i inne ulubione sztuki, bez wymagania od Gości. Zacznie się o 5tej.

Dziś w Kawiarni na rogu ulic Bielańskiej i Tłomackiego w domu Lilpopa Nr 600, familja *Radlerów* grać i śpiewać będzie. Zacznie się o godzi: 6.

Dziś w Kawiarni w domu W. Grabowskiego grać i śpiewać będą Panny *Bertold*. Zacznie się o godzi: 5.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym pod filarami, od strony ulicy Wierzbowej, obok Teatru Rozmaitości, Panny *Hessen* grać i śpiewać będą; oraz nowo przybyłe śpiewaczki, śpiewać będą w językach polskim, rossyjskim, francuzkim i niemieckim.

W Lokalu od rogu ulic Krak: Przed: i Trębackiej na 1em piątrze, w tym domu gdzie na dole iest Skład Wódek, dostać można każdodziennie od godz: 10ej rano Śniadania, a w Niedzielę i Czwartki, Amatorowie mieć mogą Kiełbaski na sposób wiedeński; we Wtorki Kołdony Litewskie, a w Piątki Ryby duszone, gotowane i smażone.